

Tomasz Nowak

Uniwersytet w Siedlcach

GRUPA ŁAWECZKA

Szkice Podlaskie, nr 3 (23), 2025

Vol. II Realizacje 2013-2014

Wiarą w realizację siebie poprzez malarstwo jest podstawą idei, która łączy Grupę Ławeczka. Wyjazdy studyjne - sympozja stwarzają warunki do kolejnego stawania się - odświeżenia swojej optyki postrzegania. Za każdym razem przybiera inne formy; często zaskakujące nas samych...

Tomasz Nowak



Grupę tworzą: Tomasz Nowak (lewa), Aleksandra Rykała (prawa), Marcin Sutryk (dół), Maciej Tołwiński (górze)

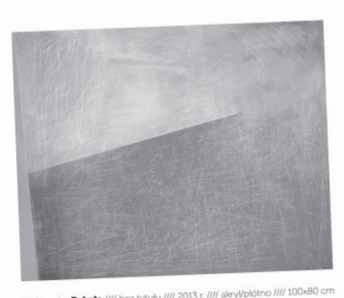
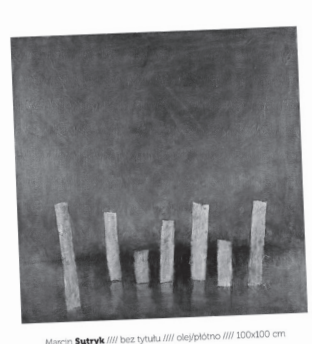
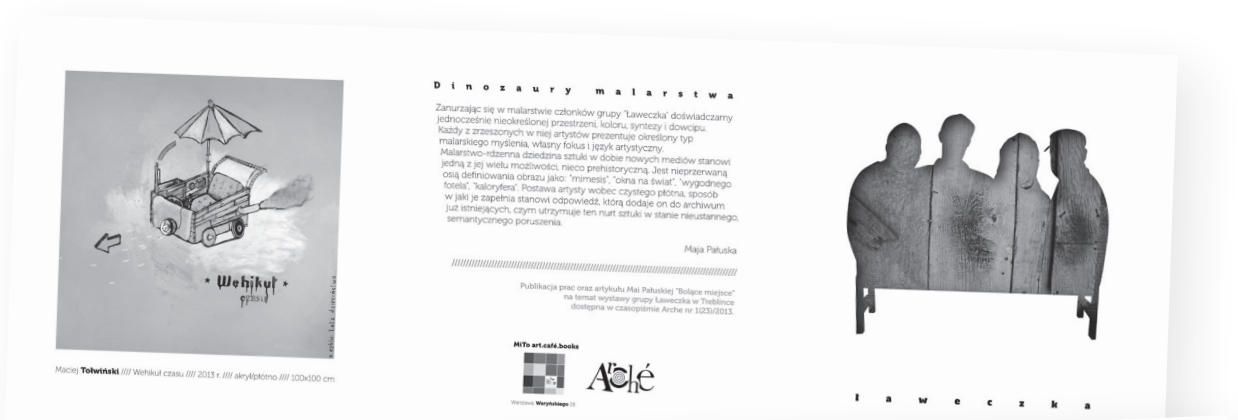
Collage : Maciej Tołwiński

GALERIA MITO

Warszawa 2013



Foto. Archiwum Grupy Ławeczka



Folder do wystawy

III SYMPOZJUM MALARSKIE KOSTOMŁOTY NAD BUGIEM

2013

Sztuka i religia, niegdyś ściśle ze sobą związane (w kulturze europejskiej), dziś nie idą w parze. W galeriach pokazuje się sztukę krytyczną wobec religii, czasem wyśmiewającą postawy osób uważających się za wierzące, a czasem kpiącą z religii wprost, zasłaniając się przy tym intelektualnym alibi. Rozdźwięk ten widać również z drugiej strony. Religia jakby bała się sztuki. Próżno dziś szukać w kościołach realizacji na miarę Michała Anioła. Znajdziemy w nich natomiast kiczowate, w wielu kościołach identyczne, obrazy, seryjnie wytwarzane reprodukcje, prawdopodobnie jak większość produktów w chińskich fabrykach. Dlaczego we współczesnych katolickich świątyniach nie ma sztuki, a króluje tam kicz i tandeta? Sztuka ma stawiać pytania, budzić wątpliwości, wytrącać z rytmu codzienności. Artyści pytają często o rzeczy trudne, które się przemilcza. Sztuka demaskuje współczesne zachowania, światopoglądy, łamie tabu, jest na przekór stereotypom. Czerpie przy tym z tolerancji religijnej, obyczajowej, seksualnej, gender. W dzisiejszym, hedonistycznym nastawionym świecie nie jesteśmy pewni życia przed śmiercią, a na zastanawianie się nad tym, co się dzieje po śmierci nie wystarcza już czasu. Mówi się nie tylko o kry-



zysie religii, podważa się sens istnienia wszelkich nauk humanistycznych. Na uniwersytetach usuwa się z programu nauczania filozofię, a ceni tylko te kierunki, które mają ekonomiczne uzasadnienie. Nauki szukające odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek i na czym to człowieczeństwo polega, z ekonomicznego punktu widzenia są bezwartościowe, a więc niepotrzebne. W wolnorynkowym świecie nie mają sensu. Kryzys humanistyki w połączeniu z megalomańskimi próbami stworzenia nad-człowieka, po-człowieka, post-człowieka powoduje, że znika homo sapiens, a jego miejsce zajmuje, kierowany prawem popytu i podaży konsument. Wraz z końcem człowieka tracą znaczenie odwieczne wartości, takie jak prawda, dobro, piękno. Gdzie powinniśmy zacząć poszukiwania człowieka? Raczej nie w sztuce, ona została już zagospodarowana przez ekonomię i podporządkowana prawom rynku. Poszukiwania człowieka być może należy zacząć od religii. Człowiek kryje się w rytuale zmieniającym chleb w ciało i wino w krew.





Prezentowane prace to pokłosie niemal tygodniowego sympozjum malarskiego, które grupa Ławeczka zorganizowała w Kostomłotach – niewielkiej wiosce nad Bugiem. To, co nas zainteresowało i sprowadziło w to miejsce w listopadzie 2013 roku, to jedyna na świecie katolicka parafia neounicka obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, na

terenie której przebywaliśmy. Stało się to pretekstem do rozważań na temat sztuki i kultury chrześcijańskiej przeniesionych na grunt malarstwa.

Marcin Sutryk

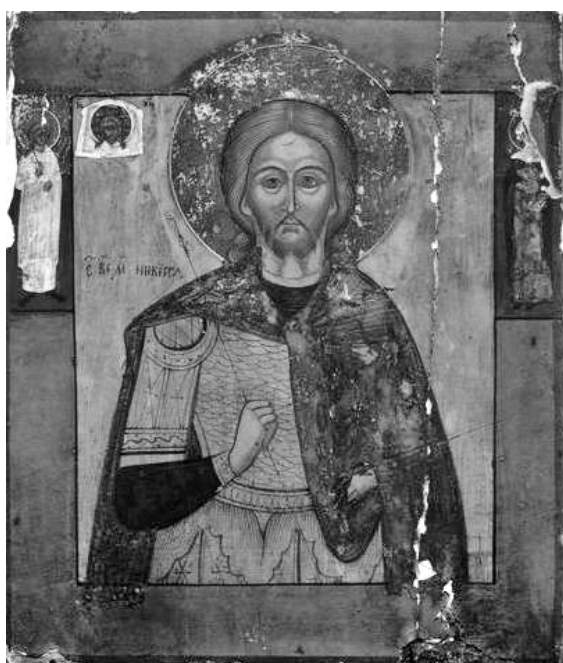


Foto.
Archiwum
Grupy
Ławeczka

Szkice Podlaskie

3678 GALERIA

Okręg Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków, 2013





Foto. Archiwum Grupy Ławeczka



Folder do wystawy

STADNINA KONI W JANOWIE PODLASKIM

Kraina Bugu, wystawa malarstwa, 2014



Foto: Archiwum Grupy Ławeczka

Tomasz Nowak

Pejzaż nadbużański, rzeka Bug z jej wielowątkowością prowokuje do ciągłych powrotów tego, kto raz miał możliwość bycia w tej przestrzeni. Przestrzeni krainy Bugu. Kraina ta jest ciągle w mojej świadomości. Kraina, która była moim pierwszym motywem w poznawaniu i wchodzeniu w proces kreacji malarskiej. Co składa się na ów motyw pejzażu, który jest jakby definicją, a raczej skończoną charakterystyką miejsca? Może jest to potrzeba odnalezienia odpowiedzi na tajemnicę w nim ukrytą?

Aleksandra Rykała

Z cyklu „Zanurzenie...”

Zawarta w ukrytej przestrzeni nieświadomości - woda - głębia, otchłań, toń, wir życia i śmierci. Przepływa przez fizyczne ciało, rozbudza wolę opanowania umysłu. Przenika światy, świadomość i nieświadomość, przeszłość i teraźniejszość. Obrazy odsączone z barw i faktur, by dotknąć niewidzialnego, by dotrzeć do istoty. Zobaczyć, usłyszeć, powąchać, posmakować, dotknąć, uchwycić - doświadczyć tajemnicy Bugu.

Marcin Sutryk

Bug to rzeka bezwzględna, groźna, niepokorna, ale też piękna. To woda, w której odbija się niebo. Pejzaż zmieniający się nie tylko w zależności od pogody czy pory roku, ale także w zależności od nastroju osoby, która się w nim zanurzy. Nad Bug przyjeżdżam wtedy, kiedy mam problem lub gdy chcę pomyśleć. Tutaj się uspokajam, wyciszam, odpoczywam... Odnajduję wewnętrzną równowagę i energię do malowania, ale także do życia.

Maciej Tolwiński

Od paru lat, z przekorą, zdarza mi się malować konie. Robię to, pomimo że za nimi nie przepadam i chyba nawet jestem na nie uczulony... Co więcej, świadom jestem tego, że tematyka hipiczna osiągnęła w sztuce poziomu kiczu, uchodzi za niemodną i prawdopodobnie wyczerpała się 100 lat temu. Malując konie zdejmuję je z piedestału, nadaję im rys ludzki, często ironiczny. Odbieram im ich niezwykłość, urodę i siłę, odtwarzam ich szczegóły anatomiczne, sprawiam, że stają się bardziej rzeczywiste.

PUBLICYSTYKA



12

PIĄTEK 5 GRUDNIA 2014 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl



Henryk Sienkiewicz
powieściopisarz, nowelista; „Bez dogmatu”

Artysta może być najszcześliwszym człowiekiem w świecie, bo styka się ustawicznie z czymś nieskończonym i bezwzględnie doskonałym. Z życia przychodzi wszelkie zło, ze sztuki płynie tylko szczęście.



SZTUKA \ Grupa Ławeczka

Poszukiwania człowieka

Sztuka i religia niegdyś były ściśle ze sobą związane, dziś ich drogi się rozszły. W galeriach pokazuje się sztukę krytyczną wobec religii, czasem kpiącą z niej wprost, zastępującą się przy tym intelektualnym alibi. Rozdzwięk ten widać również z drugiej strony. Religia jakby bała się sztuki. Próżno dziś szukać w kościołach realizacji na miarę Michała Anioła.



Marcin Sutryk
tekst i zdjęcia

Grupa Ławeczka istnieje od 2008 r., tworzą ją Tomasz Nowak, Aleksandra Rykała, Marcin Sutryk i Maciej Tolwiński. Główną ideą Ławeczki jest propagowanie malarstwa. Malarstwa, które ciągle ewoluuje i żywo reaguje na to, jacy jesteśmy, jak odczytujemy i w jaki sposób pragniemy kreować naszą rzeczywistość.

Artyści raz na jakiś czas spotykają się na organizowanych przez siebie sympozjach. Są to spotkania, na których poznają kulturę, historię związaną z miejscem, w którym przebywają. W tym czasie dyskutują, zbierają materiały, robią szkice, notatki, na podstawie których, po powrocie do pracowni, będą powstawały obrazy. Z gotowymi pracami grupa wraca w miejsce, do którego się odnoszą stworzone w zaciśniętej pracowni obrazy. Sympozja te odbywały się w Mielniku nad Bugiem i w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince. Ostatnie sympozjum malarskie, którego efekty przedstawiamy, odbyło się w Kostomłotach – niewielkiej wiosce nad Bugiem.

To, co zainteresowało artystów i sprowadziło ich w to miejsce w listopadzie 2013 r., to jedyna (!) na świecie katolicka parafia neounicka obrządku bizantyjsko-słowiańskiego pw. św. Nikity, na której terenie przebywaliśmy. Niemal tygodniowy pobyt stał się pretekstem do rozważań na temat sztuki i kultury chrześcijańskiej przeniesionych na grunt malarstwa.

Samo miejsce oraz okoliczności towarzyszące wystawie były wyjątkowe. Prace wystawione były w plenerze, obok kościoła neounickiego, w którym odbywało się nabożeństwo odpustowe z procesją, która trzykrotnie okrążyła świątynię. Odbiorcami wystawy byli więc nie stali bywalcy odwiedzający regularnie galerie i muzea, ale zwykli ludzie, którzy na co dzień nie mają możliwości obcowania ze sztuką.

Sztuka i religia niegdyś były ściśle ze sobą związane, dziś ich drogi się rozszły. W galeriach pokazuje się sztukę krytyczną wobec religii, czasem wysmiewającą postawy osób uważających się za wierzące, a cza-

sem kpiącą z religii wprost, zastępującą się przy tym intelektualnym alibi. Rozdzwięk ten widać również z drugiej strony. Religia jakby bała się sztuki. Próżno dziś szukać w kościołach realizacji na miarę Michała Anioła. Znajdziemy w nich natomiast kiczowate, nierzadko identyczne obrazy – seryjnie wytwarzane reprodukcje, pochodzące prawdopodobnie z chińskich fabryk. Dlaczego we współczesnych katolickich świątyniach nie ma sztuki, a króluje tam kicz i tandeta?

Sztuka ma stawiać pytania, budzić wątpliwości, wytrącać z rytmu codzienności. Artyści pytają często o rzeczy trudne, o to, co się przemilcza. Sztuka demaskuje współczesne zachowania, światopoglądy, lamie przy tym tabu i jest na przekór stereotypom. Dla współczesnego artysty tematami inspiracji do tworzenia często są tolerancja religijna, obyczajowa, seksualna oraz gender.

W dzisiejszym, hedonistycznym nastawionym świecie nie jesteśmy zdatni do zapanowania nad własnym życiem przed śmiercią, a na zastanawianie się nad tym, co się dzieje po śmierci nie wystarczy już czasu. Mówi się nie tylko o kryzysie religii, podważa się sens istnienia wszelkich nauk humanistycznych. Na uniwersytetach usuwa się z programu nauczania filozofię, a ceni tylko te kierunki, które mają ekonomiczne uzasadnienie. Nauki szukające odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek i na czym to człowieczeństwo polega, z ekonomicznego punktu widzenia są bezwartościowe, a więc niepotrzebne. W wolnorynkowym świecie nie mają sensu. Kryzys humanistyki w połączeniu z megalomańskimi próbami stworzenia nadczłowieka, postczłowieka powoduje, że znika Homo sapiens, a jego miejsce zajmuje kierowany prawem popyту i podaży konsument. Wraz z końcem człowieka tracą znaczenie odwieczne wartości, takie jak prawda, dobro, piękno.

Gdzie więc powinniśmy zacząć poszukiwania człowieka? Raczej nie w sztuce, ona została już zagospodarowana przez ekonomię i podporządkowana prawom rynku. Poszukiwanie człowieka być może należy zacząć od religii. Człowiek kryje się w rytuale zmieniającym chleb w ciało i wino w krew.



OPINIE

TEMAT DZISIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

KULTURA

PUBLICYSTYKA

SPORT

PODRÓŻE

LUDZEM



Cykl: Marcin Sutryk



Cykl: Aleksandra Rykala

Szkice Podlaskie



stragan Tomasza Nowaka



Cykl: Maciej Totwiński